

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa



PORANEK Numer 111

SPIS TREŚCI

1. Mowa w Przypowieściach
 2. Złoto wypróbowane w ogniu
 3. Pan podnosi utrapionych
-

Mowa w Przypowieściach

„Słuchaj, ludu mój, nauki mojej, Nakłońcie uszu na słowa ust moich! Do przypowieści otworzę usta moje, Opowiem zagadkowe dzieje starodawne.” – Księga Psalmów 78:1-2

Nasz niebiański Ojciec w swej boskiej mądrości zaplanował ukryć Prawdę przed mądrymi tego świata oraz tymi, których serca nie były nastawione na przestrzeganie zasad prawdy i sprawiedliwości. Ma ona jednak być ujawniona dla tych, którzy przyjmują cudowną naukę i w odpowiedzi na nią, w czasie obecnego wieku Ewangelii poświęcają się Panu Bogu na ofiarę. *„Cośmy słyszeli i poznali, I co nam opowiadali ojcowie nasi, Tego nie zataimy przed synami ich, lecz opowiemy przyszłemu pokoleniu: Chwalebne czyny Pana i moc jego, Oraz cudowne dzieła, których dokonał.” (w.3-4).*

Nasz Pan Jezus Chrystus stosował przypowieści i mówił w zagadkach, by przedstawić swym uczniom i wszystkim tym, którzy szukają powołania niebieskiego, pewne cenne lekcje.

Wszyscy pozostali, pogrążeni w upadłym stanie, otrzymają szansę pojednania z Bogiem w przyszłym Królestwie, przynoszącym życie i prawdę, a stanie się to pod rządami królestwa Chrystusowego, które, wierzymy, że nadejdzie wkrótce.

PRZYPowieŚĆ O SIEWCY

Jedną z ważniejszych i cennych lekcji, jakie nam pozostawił Pan Jezus, jest przypowieść o siewcy, którą podaje ewangelista Łukasz. Nasz Pan powiedział: *„Wyszedł siewca rozsiewać ziarno swoje. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało zdeptane, a ptaki niebieskie zjadły je. A drugie padło na opokę, a gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. A inne padło między ciernie, a ciernie razem z nim wzrosły i zadusiły je. A jeszcze inne padło na ziemię dobrą i, gdy wzrosło, wydało plon stokrotny. To mówiąc, wołał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.”* (w.5-8).

W czasie ziemskiej działalności naszego Pana, niektórzy z jego wiernych naśladowców mieli przekonanie, jakoby misją Pana Jezusa było nawrócenie całego świata. Dlatego pytali go: *„Dlaczego mówisz do nich w podobieństwach?”* (Mat.13:10). Pan odpowiedział im, mówiąc: *„Albowiem temu, kto ma, będzie dane i obfitować będzie; a temu kto nie ma, i to, co ma, będzie odjęte. Dlatego w podobieństwach do nich mówię, bo, patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.”* (w.12-13).

Dalej nasz Pan tłumaczy, dlaczego tak wielu ludzi nie jest w stanie pojąć jego słów: *„Albowiem otępiało serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył. Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą, bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.”* (w.15-17).

ZNACZENIE PRZYPowieŚCI

Nasz Pan w prostych słowach tłumaczy uczniom ważny punkt w tej przypowieści. Opowiedział im: *„A podobieństwo to znaczy: Ziarnem jest Słowo Boże. A tymi na drodze są ci, którzy wysłuchali; potem przychodzi diabeł i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. A tymi na opoce są ci, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, ale korzenia nie mają, do czasu wierzą, a w chwili pokusy odступują. A to, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy usłyszeli, ale idąc drogą wśród trosk, bogactw i rozkoszy życia, ulegają przyduszeniu i nie dochodzą do dojrzałości. A to, które padło na dobrą ziemię, oznacza tych, którzy szczerym i dobrym*

sercem usłyszawszy słowo, zachowują je i w wytrwałości wydają owoc.” (Łuk.8:11-15).

ZIARNO PRZY DRODZE

W tej przypowieści ziarnem jest Słowo Boże. Sianie rozpoczął nasz Pan, a po dniu Zielonych Świąt pracę tę wykonywali apostołowie oraz pozostali obecnego wieku Ewangelii. Czytamy w przypowieści, że padły niektóre ziarna na drogę i przyleciało ptactwo, i zjadło je. Nasz Pan wyjaśnia, że ziarno przy drodze to ci, którzy słuchają Słowa Bożego, ale to Słowo zostaje wybierane przez Szatana z ich serc, by nie uwierzyli i nie zostali zbawieni. Ziarno, które pada na drogę, w pewnym stopniu wchodzi do serc tych, którzy okazują jakieś zainteresowanie Prawdą i w pewien sposób ją doceniają. Wiemy, że Szatan jest zwodzicielem (Obj.12:9). Stara się wszelkimi sposobami zabrać cenne Słowo Boga od tych, którzy przyjęli je w stanie letniości lub z mijającym zainteresowaniem. Jedną z najpotężniejszych metod, jakie stosuje, są fałszywi nauczyciele, którzy na miejsce pewności, pokoju i zrozumienia wprowadzają błąd, strach i zamieszanie.

ZIARNO NA GRUNCIE SKALISTYM

Inne ziarno znalazło się na gruncie o niedostatecznej ilości składników odżywczych, by mogło się w nim utrzymać, lub o niewystarczającej wilgotności, aby roślinka, która wyrosła ze Słowa Bożego, mogła się nawadniać. Nasz Pan wyjaśnia, że ta część lekcji przedstawia chrześcijan, którzy z radością słuchają Słowa Bożego i je przyjmują. Jednak nie mając korzenia, upadają w chwili pokusy. Powiedział: *„A posiany na gruncie skalistym, to ten, kto słucha słowa i zaraz z radością je przyjmuje, ale nie ma w sobie korzenia, nadto jest niestały i gdy przychodzi ucisk lub prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.”* (Mat.13:20-21). Z powodu Prawdy mogą przyjść próby, a tych, którzy trzymają się Słowa Bożego, nie ominą doświadczenia ze strony niewierzącego świata.

Apostoł Paweł jasno napisał: *„Dlatego, mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu, lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy*

siebie samych sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem. A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga.” (2 Kor.4:1-4).

Ci chrześcijanie, już na początku swej pielgrzymki stają się ofiarą jednego z najbardziej podstępnych kłamstw Szatana. Kłamstwo to mówi, że uczniowie Chrystusa powinni oczekiwać wyłączenia ich od prób. Człowiek dojrzały w wierze nigdy nie zapomina, że ścieżka do chwały wiedzie wyłącznie przez cierpienia. Przypominają nam o tym apostoł Paweł i Barnaba, którzy mijali Listrę, Ikonium i Antiochię. Wzmacniali braci, *„utwierdzając dusze uczniów i zachęcając, aby trwali w wierze, i mówiąc, że musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego.”* (Dz.Ap.14:22). W drugim liście do Tymoteusza, apostoł Paweł stwierdza: *„jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy; jeśli się go zaprzemy, i On się nas zaprze”* (2 Tym 2:12). W liście do Rzymian apostoł wyjaśnia: *„A nie tylko to, chlubimy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję”* (Rzym.5:3-4).

Tylko ci, którzy chcą cierpieć i umrzeć z Mistrzem, mogą się spodziewać miejsca w przyszłym królestwie Chrystusowym. Poświęcone dzieci Boże muszą się poddawać uświęcającemu wpływowi Słowa Bożego, by mogło ono coraz głębiej zakorzeniać się w ich sercu – w przeciwnym razie, szybko upadną. Ci, którzy cierpliwie przetrwają próbę, są tymi, którzy mają dostatecznie dobrą ziemię, by ziarno Prawdy mogło się w niej zakorzenieć.

RZUCONE MIĘDZY CIERNIE

Pan Jezus wskazał także, że było ziarno zasiane między cierniami, a te wzrosły i zadusiły je. Wyjaśnił, że jest ono obrazem ludzi, którzy usłyszeli Słowo Boga i są gotowi z gorliwością, zapałem postępować według chrześcijańskich zasad. Ci znów jednak wplątują się w bogactwa, przyjemności i troski tego świata. W pewnym momencie sens, który widzieli w swej nowej chrześcijańskiej wędrówce, stopniowo ulega zduszeniu i ginie – tak padają ofiarą kolejnego oszustwa Szatana. Jak zanotował ewangelista św. Mateusz: *„A posiany między ciernie, to ten, który*

słucha słowa, ale umiłowanie tego świata i ułuda bogactwa zaduszają słowo i plonu nie wydaje.” (Mat. 13:22).

Nie mamy rozumieć, że ci, którzy słuchają i przyjmują cudowne Słowo Boże mają porzucić swoje codzienne obowiązki wobec rodziny, przyjaciół i innych bliznich. Wręcz odwrotnie – ci, którzy wiernie naśladowają naszego Pana, są ostrzegani, że wymawianie się niebieskim powołaniem, aby uniknąć odpowiedzialności, byłoby oznaką niewierności. Gdy apostoł Paweł pisał do Tymoteusza, powiedział mu: *„A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domownikach nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego.”* (1 Tym.5:8).

Oczywiste, że nikt nie jest w stanie uniknąć trosk tego niedoskonałego świata. Nasz drogi Mistrz w swej mądrości nie przedstawił tak rzeczywistości, ale nawoływał tych, którzy mieli wstąpić w jego ślady, aby unikali potencjalnych sytuacji, w których będą zamartwiać się ziemskimi rzeczami i ambicjami oraz w których ich życie duchowe mogłoby zostać stłamszone. Apostoł Paweł, gdy pisze list do braci w Rzymie, nawołuje: *„A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.”* (Rzym.12:2). Wszyscy, którzy słuchają tych napomnień muszą zdawać sobie sprawę z potrzeby wypatrywania oznak cierni w ich poświęconym życiu oraz podejmowania środków potrzebnych do kontrolowania ich lub w końcu pozbycia się ich.

Ci, którzy ofiarowali się na służbę naszemu Niebiańskiemu Ojcu, muszą stale opierać się pokusom świata, ciała i Szatana. Zachęca nas do tego apostoł Paweł, który nawołuje: *„Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi.”* (Ef. 6:11). W swym liście do braci w Efezie dalej nas zachęca, wymieniając siedem różnych części zbroi. Wyjaśnił: *„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich. Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. W każdej modlitwie i prośbie zanoście o*

każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich świętych” (w.12-18).

Ci, którzy lekceważą rady apostoła w powyższym fragmencie Pisma Świętego, będą bardziej podatni na pokusy Szatana. Nie *„trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają.”* (Tyt.1:9). Próbując przypodobać się światu, ujawniają brak bojaźni przed niezadowolonym obliczem Ojca.

ZIARNO NA ZIEMI DOBREJ

Nasz Pan kończy swą wspaniałą przypowieść o siewcy, wskazując na ziarno, które pada na to, co określa jako „ziemia dobra”. Uczy nas: *„A to, które padło na dobrą ziemię, oznacza tych, którzy szczerym i dobrym sercem usłyszawszy słowo, zachowują je i w wytrwałości wydają owoc”* (Łuk.8:15). Stwierdza, że ci słuchają Słowa Bożego, rozważają jego nauki i przynoszą owoc w wytrwałości. Cierpliwa wytrwałość niesie z sobą ważną myśl, jest także cechą, która odróżnia wierzących, którzy stanowią dobrą ziemię przypowieści od tych, którzy jedynie zwą się wierzącymi, wspomnianymi przez niego w innych typach tej przypowieści.

Zatem tym wierzącym, co są „gruntem skalistym”, brakuje dostatecznej ilości ziemi, w którą mogłby wróść korzeń wytrwałości. Nie mogą znieść doświadczeń nieuchronnie przychodzących na wszystkich, którzy mają odwagę uchwycić się Słowa Bożego. Ci, którzy ulegli przyjemnościom tego świata, nie mogli znieść wizji ciernistych niedogodności życia w ofierze. Z drugiej strony, przez cały wiek Ewangelii wierzący, którzy przedstawiają „dobrą ziemię”, przechodzili z wytrwałością różne próby ofiarniczego życia.

LUDZKOŚĆ UCZY SIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI

Wierzący w Chrystusa, którzy przedstawiają „dobrą ziemię”, wiedzą, że we właściwym czasie cały rodzaj ludzki będzie musiała zastanowić się nad cudowną opatrnością kochającego Ojca Niebieskiego, jak zanotował prorok Izajasz: *„Moja dusza tęskni za tobą w nocy i mój duch poszukuje*

ciebie, bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości” (Iz. 26:9).

W czasie swego pierwszego przyjścia, wieść o królestwie niebieskim nie miała dotrzeć do rzesz, do których nasz Mistrz mówił. Miała być tylko dla tych, którzy mieli „uszy ku słuchaniu” Wysokiego Powołania w Jezusie Chrystusie w czasie obecnego wieku ofiary. Dlatego apostoł Paweł zachęca ofiarowanych obecnego wieku Ewangelii, mówiąc do nich: *„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi”* (Hebr. 2:1).

WYZNACZONY CZAS

Prorok Habakuk został dotknięty Duchem Świętym od Boga i napisał słowa: *„Gdyż widzenie dotyczy oznaczonego czasu i wypełni się niezawodnie. Jeżeli się odwleka, wyczekuj go, gdyż na pewno się spełni, nie opóźni się”* (Hab.2:3). Proroctwo ujawnia, że obecny wiek Ewangelii był wyznaczonym czasem „widzenia [wizji]” Królestwa Chrystusowego.

Wiele wieków później apostoł Paweł wskazał na proroctwo Habakuka i ogłosił, że to Jezus Chrystus był tą zapowiadaną wizją, że jego wierni uczniowie mają czekać na jego drugie przyjście. *„Albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał. Bo jeszcze tylko mała chwila, A przyjdzie Ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał;”* (Hebr.10:36-37). Apostoł ujawnia, że oczekiwanie drugiego przyjścia Pana będzie próbą cierpliwej wytrwałości. Ostrzega, że ten okres oczekiwania stanowi poważny sprawdzian wiary dla wielu, którzy kroczą wąską drogą ofiary.

TRZYMAJĄC SIĘ WIARY

Apostoł Paweł napisał, by zachęcić braci w Rzymie, i podkreślił jak wielki przykład wytrwałości daje Ojciec Niebieski. Mówi im: *„Cokolwiek przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli”* (Rzym.15:4-5). W swym liście do Tytusa, apostoł wspomina szczególną cechę, która powinna odznaczać każde dziecko Boże: *„trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno*

udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają.” (Tyt.1:9).

Dzięki boskiemu objawieniu apostoł Paweł zrozumiał, że czas powrotu Chrystusa i zabrania do siebie uczniów nastąpi o wiele wieków później. Apostoł ogłasza: *„Został uniesiony w zachwyceniu do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać. Z takiego chlubić się nie będę, chyba tylko ze słabości moich. Bo nawet jeśli zechcę się chlubić, nie będzie to przechwałka głupiego, bo prawdą będzie to, co powiem; lecz wstrzymuję się, aby ktoś nie myślał o mnie więcej nad to, co u mnie widzi lub co ode mnie słyszy. Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbyt nie wynosił, wbity został cień w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbyt nie wynosił.” (2 Kor.12:4-7).*

Apostoł Jan zanotował w swej ewangelii ostatnie słowa naszego Pan, gdy jego ziemską pielgrzymka dobiegała końca. Pan Jezus w swej modlitwie do Ojca Niebieskiego mówi o wiernych naśladowcach, tych którzy byli klasą „dobrej ziemi” i, co za tym idzie, dobrze ugruntowanymi w fundamentalnych doktrynach i cudownych obietnicach Prawdy. Powiedział: *„i za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w prawdzie. A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś. Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś;” (Jan 17:19-25).*

Jako że obecny wiek Ewangelii dobiega końca, starajmy się z jeszcze większą pilnością czynić nasze powołanie i wybranie pewnym, by odziedziczyć od dawna obiecane błogosławieństwa Chrystusowe, które pozostają zakryte przed mądrymi tego świata. *„My tedy głosimy mądrość wśród doskonałych, lecz nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy giną; ale głosimy mądrość Bożą tajemną, zakrytą, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, której żaden z władców tego świata nie poznał, bo gdyby poznali, nie byłiby Pana chwały ukrzyżowali. Głosimy*

tedy, jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują.” (1 Kor. 2:6-9).

„Dasz mi poznać drogę życia, Obfitość radości w obliczu twoim, Rozkosz po prawicy twojej na wieki.” (Ps. 16:1).

Złoto wypróbowane w ogniu

„Radzę ci, abys nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abys się wzbogacił.” – Objawienie świętego Jana 3:18

W ciągu obecnego wieku Ewangelii nasz Ojciec Niebieski rozszerzył swoje zaproszenie do szczególnej klasy chrześcijan, którzy pod przyszłymi rządami królestwa Chrystusowego będą mieć udział w błogosławieniu skażonej grzechem i umierającej ludzkości. W tytułowym wersecie nasz Pan mówi o wyróżnionej klasie wiernych naśladowców w szczególny sposób – jako o „*złocie wypróbowanym w ogniu*”.

W słowach zapisanych przez objawiciela nasz Pan jasno stwierdza, że wierni naśladowcy Jezusa Chrystusa, powołani ze świata, zostali obmyci, oczyszczeni i uczynieni na Jego obraz. Dla wsparcia ich w tych zmaganiach, Pan zapewnia im ważne duchowe dary, by mogli okazać się wiernymi. Daje im obietnicę, że otrzymają „*szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abys przejrzał*” (Obj.3:18).

WYSOKA WARTOŚĆ

Złoto jest najcenniejszym metalem i zazwyczaj odkrywa się go w niewielkich ilościach, co też czyni go rzadkim okazem. Jest pierwszym

metalem, wspomnianym w Biblii, a powiązany został z nazwą Pizzon, jedną z czterech odnóg rzeki, która wypływała z Edenu. Rzeka symbolizuje rodzaj ludzki, z którego zostanie wybrana szczególna klasa. Czytamy z zapisu biblijnego: *„A rzeka wypływała z Edenu, aby nawadniać ogród. Potem rozdzielała się na cztery odnogi. Nazwa pierwszej: Pizzon. To ta, która opływa cały kraj Chawila, gdzie jest złoto, a złoto tego kraju jest wyborne. Tam jest żywica bdelium i kamień onyksowy.”* (1 Moj.2:10-12).

Złoto ma wysoką wartość nie tylko ze względu na swoje rzadkie występowanie, ale również ze względu na swą trwałość i piękno. W dawnych czasach było oznaką bogactwa, przydawało znaczenia jego posiadaczowi, jeszcze przed zmianą imienia Abrahama. *„A Abram był już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto.”* (1 Moj. 13:2). Przez wieki bardzo o nie zabiegano. *„Mienie bogacza jest jego warownym grodem i wysokim murem, lecz w jego wyobrażeniu.”* (Przyp.18:11). Pismo zapowiada, że będzie taki czas, w którym nagromadzone bogactwo stanie się bezużyteczne, a obecny świat ze swymi złymi rządami przeminie. Święty Jakub pisze: *„A teraz wy, bogacze, płaczcie i narzekajcie nad nieszczęściami, jakie na was przyjdą. Bogactwo wasze zmarniało, a szaty wasze mole zjadły. Złoto wasze i srebro zaśniedziało, a śniedź ich świadczyć będzie przeciwko wam i strawi ciała wasze jak ogień. Nagromadziliście skarby w dniach, które się mają ku końcowi.”* (Jak.5:1-3).

Kolor, połysk i odporność na utlenianie oraz zarysowania sprawiają, że złoto znalazło szczególne zastosowanie w jubilerstwie i zdobnictwie. *„Jagody lica twego klejnotami są ozdobione, a szyja twoja łańcuchami. Naczynimyc klejnotów złotych z nakrapianiem srebrnem.”* (PnP. 1:10-11, BG). Inna właściwość złota polega na większej stałości i mniejszej zmienności w porównaniu do pozostałych metali, dlatego też złoto stało się środkiem wymiany i handlu pomiędzy ludami i narodami.

BOSKA NATURA

Złoto, z racji swej wysokiej wartości i rzadkiego występowania, użyte jest w Biblii do przedstawienia duchowego dziedzictwa oblubienicy Chrystusowej na najwyższej linii życia – w boskiej naturze. Nasz tytułowy werset został wzięty z przesłania naszego Pana do ostatniego z siedmiu

zborów z księgi Objawienia. Obietnica brzmiała: *„Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie.”* (Obj.3:21). Wierna klasa Oblubienicy, znana także pod nazwą Nowe Stworzenie, dzielić będzie boską naturę z członkami „Chrystusa” i zasiądzie na mesjańskim tronie w przyszłym królestwie niebieskim. Pan Jezus obiecał: *„A Ja przekazuję wam Królestwo, jak i mnie Ojciec mój przekazał”* (Łuk.22:29).

OBLUBIENICA CHRYSTUSOWA

W hebrajskich starotestamentowych typach i figurach Rebeka przedstawia Oblubienicę Pańską. Otrzymała ona złote dary, które obrazują wspaniałe obietnice Ojca Niebieskiego, szukającego oblubienicy dla swego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. Zgodziła się opuścić dom ojca, by wyruszyć w trudną podróż, co było świadectwem jej zobowiązania. Miała spotkać swego przyszłego męża, Izaaka, który przedstawia odpowiednio naszego Pana *„A gdy wielbłądy się napiły, wyjął ów mąż złoty kolczyk pół sykla wagi i dwa naramienniki na jej [Rebeki] ręce, wagi dziesięciu złotych sykli”* (1 Moj.24:22).

W Księdze Psalmów znajduje się obraz przyszłej uczty weselnej, podczas której oblubienica Chrystusowa nosi na sobie suknię ze złota. Złoto ma podkreślić jej duchową nagrodę w Boskim planie wieków. W związku z tym najcudowniejszym dziedzictwem, psalmista pisze: *„Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twojej w kosztownem złocie z Ofir.”* (Ps.45:10, BG). Królowa stała z dala od swych towarzyszek, zacnych białogłów, z racji lojalności wobec swego Pana, którego miała poślubić, a także z powodu cech swego charakteru, który przyozdobił się w zasady prawdy i sprawiedliwości. Czytamy z zapisu biblijnego: *„Stolica twoja, o Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego. Umilowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkim wesela nad uczestników twoich.”* (w.7-8).

Odniesienie do Ofiru ma wskazywać na miejsce, które słynie ze złota o bardzo wysokiej jakości. Dlatego *„Wszystka zacność córki królewskiej jest wewnątrz, a szaty jej bramowane są złotem. W odzieniu haftowanym*

przywiodą ją do króla; także panny za nią, towarzyszki jej, przywiodą do ciebie.” (w.14-15).

NIEBIAŃSKIE MIASTO

Pan Jezus, gdy mówił o przyszłej Oblubienicy Chrystusowej, ogłosił: *„Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze.”* (Mat.5:14). W ostatnim przesłaniu do wiernych członków ciała Chrystusowego możemy wejrzeć w obraz niebiańskiego miasta. Św. Jan Objawiciel napisał: *„I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego”* (Obj.21:2). Pan Jezus, używając symbolicznego języka, opisał Chrystusa przyozdobionego w chwałę *„I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ.”* (w.10-11).

Tak jak ze złotem powiązana była niebieska oblubienica Chrystusowa, tak samo powiązane z nim jest niebieskie miasto – Boska instytucja. *„A mur jego zbudowany był z jaspisu, samo miasto zaś ze szczerzego złota, podobnego do czystego szkła.”* (w.18). Każdy z dwunastu kamieni węgielnych był ozdobiony drogimi kamieniami (w.19-20), a dwanaście bram dwunastoma perłami. *„A dwanaście bram, to dwanaście perł; a każda brama była z jednej perły. Ulica zaś miasta, to szczerze złoto, jak przezroczyste szkło.”* (w.21). Zatem miasto Boże przedstawiało uwielbionego Chrystusa, który przygotowywał się do sprawowania rządów nad narodami. Miasto niebieskie będzie źródłem błogosławieństw dla wszystkich ludzi na ziemi pod rządami Chrystusa w jego chwalebnym królestwie.

POWOŁANIE WIEKU EWANGELII

Żyjemy w końcowych latach obecnego wieku Ewangelii, w wyznaczonym czasie obiecanego powrotu naszego Pana. Jest to okres szczególnych prób i doświadczeń dla osób, które odpowiedziały na wysokie powołanie w Jezusie Chrystusie. Prorocki zapis Malachiasza mówi nam: *„Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników. Usiądzie, aby wytapiać i czyścić*

srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.” (Mal.3:2-3).

Widzimy, że stary porządek świata, oparty na pysze i samolubstwie, odchodzi, w miarę jak następują przygotowania do przyszłego Królestwa Chrystusowego. *„Gdyż dni te, to dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane.” (Łuk.21:22).* Święty Łukasz zanotował słowa, które mają być dowodem tych zmian: *„I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się. I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą.” (w.25-27).*

Obecnie możemy wszędzie wokół nas zaobserwować „lęk bezradnych narodów”, bez widocznego rozwiązania czy drogi ucieczki. Samolubstwo, nienawiść, pycha i agresja doprowadziły do powstania potężnych i okrutnych tyranii. Grzech, przekupstwo i niesprawiedliwość przyniosły bez wątpienia straszne konsekwencje. Człowiek jest teraz w posiadaniu broni, którą może zniszczyć samego siebie. Jesteśmy jednak zapewnieni przez cudowną obietnicę Bożą, że ludzie nie otrzymają na taki akt przyzwolenia. Pismo uczy, że samolubstwo doprowadziłoby ludzi do samozagłady, gdyby nie boska moc i działanie. Pan Jezus mówił o tym okropnym czasie i wielkim lęku, ku któremu zmierza teraz świat. Powiedział: *„A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni.” (Mat.24:22).*

WZDYCHAJĄCE STWORZENIE

Biedne, wzdychające stworzenie zostanie wyratowane ze swego samolubnego i dumnego szaleństwa. Wszystkie narodowe i międzynarodowe problemy będą rozwiązane pod rządami Chrystusa w Jego przyszłym królestwie. Mamy obiecanie, że cała niesprawiedliwość zniknie do tego czasu z ziemi. *„I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe.” (Obj.21:4-5).*

Ostatnie lata obecnego wieku Ewangelii są kulminacją dwóch tysięcy lat, w czasie których wierni naśladowcy Pana przyjmowali zaproszenie niebiańskiego powołania. *„Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpi wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się; i dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych. I rzecze do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy są zaproszeni na weselną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże.”* (Obj.19:7-9)

PRÓBA WIARY

Koniec tego wieku jest okresem szczególnych prób dla ludu Bożego, a wiara każdego członka Chrystusowego jest szlifowana, oczyszczana i sprawdzana. Apostoł Jan zanotował słowa naszego Pana, który ogłosił: *„Albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać”* (Obj.6:17). Jesteśmy teraz świadkami gwałtownie zbliżającego się upadku wszystkich obecnych instytucji społecznych na ziemi.

Pan Jezus powiedział: *„Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, a wszystko to się stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Baczcie na siebie, aby serca wasze nie były obciążone wskutek obżarstwa i opilstwa oraz troski o byt i aby ów dzień was nie zaskoczył niby sidło; przyjdzie bowiem znienacka na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym.”* (Łuk.21:31-36).

WIARA I UCZYNKI

Od zawsze prawdą było, że ci, którzy przyjęli wysokie powołanie, by mieć współudział z Chrystusem, będą poddawani szczegółowym próbom. Każdy musi trwać w Słowie Bożym. *„Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni”* (1 Kor.16:13). Jeśli rozwinie się w nas odpowiedni stopień wiary, z całą pewnością objawi się to wydaniem owocu. Ci, którzy mają tylko pewną miarę wiary nie rozwijają się w Prawdzie, gdyż nie przykładają starań, by stała się żywa. Dlatego apostoł Jakub pyta: *„Cóż to pomoże, bracia moi, jeśli ktoś mówi, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbawić?”* (Jak.2:14). *„Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków,*

martwa jest sama w sobie. Lecz powie ktoś: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich.” (w.17-18).

Nasza wiara, całe nasze istnienie jako jednostek, znajduje się teraz na próbie, podczas gdy Pan nas zachęca: „*Bądź wierny aż do śmierci*” (Obj.2:10). Wierność każdego z członków Chrystusowych aż do śmierci oznacza dziedzictwo z nim w chwale i dzielenie wspaniałych obietnic przy błogosławieniu wszystkich narodów ziemi. Jest to najwspanialszy dar, jaki mogliśmy kiedykolwiek otrzymać, wart starań, by go uzyskać. Nasz Pan oczekuje wierności. Pragnie nas oczyścić ze wszystkiego ze starej natury, zwłaszcza własnej woli i uczynków ciała.

Choć uczynki są niezbędne, uczynki bez wiary nie pozwolą nam trwać w Prawdzie. „*Chcesz przeto poznać, nędzny człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa?*” (Jak.2:20). Ten, kto nie żyje w zgodzie z wiarą, znieślawia wiarę – tego wiara jest martwa. Święty Jakub napisał: „*Czyż Abraham, praojciec nasz, nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował na ołtarzu Izaaka, syna swego? Widzisz, że wiara współdziałała z uczynkami jego i że przez uczynki stała się doskonała. I wypełniło się Pismo, które mówi: I uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało ku usprawiedliwieniu, i nazwany został przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek bywa usprawiedliwiony z uczynków, a nie jedynie z wiary. W podobny sposób i Rahab, nierządnicą, czyż nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła posłów i wypuściła ich inną drogą? Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa.*” (w.21-26).

Jeśli Abraham i inni bohaterowie wiary jedynie o niej ze sobą nawzajem dyskutowali, nigdy nie staliby się bohaterami wiary, ani nie otrzymaliby dobrego świadectwa. Pismo ujawnia, że chodzili w wierze, a ich uczynki były zgodne z wiarą. Tak więc ich wiara dopełniła się uczynkami. Nasza wiara musi być żywa, aktywna, działać w nas poprzez miłość.

ZNAK MIŁOŚCI

Należy także podkreślić rozwój cechy miłości, choć w życiu tych, co przyjęli Wysokie Powołanie, nie może zająć ona miejsca innych ważnych czynników. Miłość na przykład nie może zastąpić doktryny, ale mówi nam,

jak właściwie z doktryny korzystać. Miłość nie może zastąpić wiary lub służby dla Pana, ale jest jedynym powodem do wiary i służby, jaki przyjmuje Pan Bóg.

Gdy trwamy w jednym duchu, w jednej myśli, i współpracujemy z innymi braćmi tej cennej wiary, to będziemy sercem kochać się nawzajem. Mamy się pobudzać nawzajem do miłości i dobrych uczynków i unikać słów oraz uczynków, które prowadzą do nieporozumień i kłótni. To są drogi ciała i diabła. Wiara i miłość muszą iść w parze. Jeśli trzymamy się wiary i zostaliśmy ożywieni miłością, jesteśmy pod ochroną mocy Bożej.

Miłość wielu może oziębnąć, jednak nasza miłość do siebie nawzajem, jeśli tylko trzymamy się wiary, musi okazać się gorąca, nawet jeśli inni ją odrzucają. Jeśli ktoś obrzuca nas obelgami lub krytykuje, nigdy nie możemy odwzajemnić się obelgami lub krytyką. Jeśli jesteśmy prześladowani, nie dołączajmy do szranków prześladowców. Potrzebujemy silnej wiary i stale rosnącej miary miłującego ducha w świętości. Drogocenne słowo Boga jest solidną podstawą wiary, a naszą wiarę do działania musi napędzać miłość.

WYTRWAŁA WIARA

Musimy znosić próby i nie zachwiać się, podczas gdy nasz umiłowany Pan nas oczyszcza, byśmy mogli złożyć ofiarę, którą mógłby przyjąć. Oznacza to, że codziennie musimy brać na siebie krzyż i naśladować Mistrza. *„Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach.”* (Tyt.2:13-14). Miłujący odlewacz pracuje nad nami w swej łaskawości, a my powinniśmy poddać się jego wytapianiu. Wszyscy potrzebujemy wytapiania i oczyszczenia, ponieważ nasze ziemskie, cielesne naczynia są naturalnie obciążone brudami, a w nich mieści się nasz duchowy skarb, nawet jeśli jesteśmy złotem w ogniu wypróbowanym.

Psalmista wyraził: *„Panie, wysłuchaj głosu mego! Nakłoń uszu swych na głos błagania mego! Jeżeli będziesz zważał na winy, Panie, Panie, któż się ostoï? Lecz u ciebie jest odpuszczenie, Aby się ciebie bano. W Panu pokładam nadzieję, Dusza moja żyje nadzieją. Oczekuję słowa jego.”* (Ps.130:2-5).

W czasie naszej pielgrzymki, ani razu nie moglibyśmy stanąć przed obliczem Ojca Niebieskiego bez okrywającej nas Chrystusowej szaty sprawiedliwości. *„Bardzo się będę radował z Pana, weselić się będzie moja dusza z mojego Boga, gdyż oblókł mnie w szaty zbawienia, przyodziął mnie płaszczem sprawiedliwości jak oblubieńca, który wkłada zawój jak kapłan, i jak oblubienicę, która zdobi się we własne klejnoty.”* (Iz.61:10).

W swym liście do braci w Rzymie, apostoł Paweł napisał: *„Tym, którzy przez trwanie w dobrym uczynku dążą do chwały i czci, i nieśmiertelności, da żywot wieczny; ”* (Rzym.2:7). Do zboru w Galacji powiedział: *„A czynić dobrze nie ustawiamy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia.”* (Gal.6:9). Nasz Pan nigdy nas nie opuści, ani nie porzuci i jego pełnym miłości pragnieniem jest, byśmy byli przemienieni na jego podobieństwo i byśmy mogli się stać jego obrazem. Mamy z odwagą znosić oczyszczanie, jakiemu nas poddaje.

Nie możemy „ustawać w czynieniu dobrze”, ale musimy pamiętać, że nasz sprawdzian nie polega jedynie na czynieniu dobrych uczynków, ale na „trwaniu w dobrym uczynku”. A następnie wzięciu „całej zbroi Bożej”, byśmy mogli się ostać w tym „dniu złym” (Ef.6:13).

CENNIEJSI NIŻ ZŁOTO

Apostoł Piotr pisze: *„Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu”* (1 Piotr 4:12). Apostoł zwraca także uwagę na klasę wybranych, symbolizowanych przez złoto, poddawanych szczególnej próbie pod koniec obecnego wieku Ewangelii. Następnie tłumaczy ich szczególne wybranie odnośnie Chrystusa: *„według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą.”* (1 Piotr 1:2).

Apostoł mówi dalej: *„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym. Weselcie się z tego,*

mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami” (w.3-6).

Apostoł Piotr mówi o Chrystusie jako o złocie w ogniu wypróbowanym: *„ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.” (w.7).*

Mamy pamiętać, że On *„Zna bowiem drogę, którą postępuję; Gdyby mnie wypróbował, wyszedłbym czysty jak złoto.” (Job 23:10).*

Pan podnosi utrapionych

„Wszakże Ja na tego patrzę, który jest utrapionego i skruszonego ducha, a który drży na słowo moje” – Księga Izajasza, Rozdział 66, Werset 2, Biblia Gdańska

Zapis proroka Izajasza mówi o ostatecznym celu Ojca Niebieskiego, którym jest poszukiwanie członków Oblubienicy dla swego umiłowanego Syna, oraz ich współudział z nim w Jego przyszłym Królestwie. Prorok jasno stwierdza, jakiego typu osobowości Pan Bóg szuka w obecnym wieku Ewangelii. Oblubienica musi przede wszystkim mieć skruszonego i utrapionego ducha. Pan Bóg szuka takich, którzy mogą zostać uformowani i ukształtowani według Jego wiecznej woli. Tacy muszą także kochać i doceniać Święte Słowo Prawdy.

ŚWIADOMI NIEDOSKONAŁOŚCI

Słowo „utrapiony” zostało przetłumaczone z starotestamentowego hebrajskiego słowa, którego opis pasuje do kogoś o skruszonym sercu z powodu własnych niedoskonałości i świadomości wysokich wymagań

Najwyższego Boga. Utrapieni na duchu uznają swoją małość, niegodność i niedoskonałość, opróżnili swe „ja” z samozadowolenia i pewności siebie. Ci szczególnie wybrani Boży są dlatego bardziej gotowi poddać się kierownictwu Boskiej woli, niż ich własnej woli. Serce, które jest utrapione, odczuwa cichy i głęboki smutek wobec wszystkiego, co nie jest w zgodzie z zasadami Prawdy i sprawiedliwości. Pan Bóg obiecuje, że będzie ożywiał serca i ducha utrapionych i skruszonych. Zawsze jest blisko, by wspierać ich wędrówkę w nowości żywota.

POKORNEGO UMYŚŁU

Słowo „utrapiony” w tytułowym wersecie odnosi się do tych, którzy są pokornego umysłu i którzy nie wynoszą się w duchu. Prorok znów pisze: *„Bo tak mówi Ten, który jest Wysoki i Wyniosły, który króluje wiecznie, a którego imię jest „Święty”: Króluję na wysokim i świętym miejscu, lecz jestem też z tym, który jest skruszony i pokorny duchem, aby ożywić ducha pokornych i pokrzepić serca skruszonych. Bo nie na wieki wiodę spór i nie na zawsze się gniewam, w przeciwnym razie musiałby przede mną ustać duch i istnienia, które Ja sam stworzyłem.”* (Iz.57:15).

Wielki Bóg wszechświata zamieszkuje wieczność i jest jedynym, od którego pochodzi życie i od którego płyną wszelkie błogosławieństwa. Jego czujne oko czuwa nad tymi, których powołał ze skażonego grzechem świata i zaprosił do udziału z Jezusem Chrystusem w jego przyszłym Królestwie Prawdy i życia, aby błogosławić rodzaj ludzki. Na tym świecie oni jawią się jako pokorni i przygnębieni na duchu. Kochają Ojca Niebieskiego i z całego serca szukają Jego wspaniałych obietnic życia, zapisanych w Jego cennym Słowie – Biblii.

ODNOWIENIE

Słowo „ożywieni” wskazuje na nowy dech i życie dane Pańskiemu ludowi. Święty Boży Duch ma odnawiać, odświeżać i nasycać każde Nowe Stworzenie w Jezusie Chrystusie. Odnosi się do tych, których serca są skruszone i znajdują się w pełnej harmonii z Boską wolą, której podlegają.

Prorok pisze: *„Oto Wszechmocny, Jahwe przychodzi w mocy, jego ramię włada. Oto ci, których sobie zarobił, są z nimi, a ci, których wypracował, są*

przed nim. Jak pasterz będzie pał swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie.” (Iz.40:10-11). Umiłowany Syn Ojca Niebieskiego – nasz Pan Jezus Chrystus – jest Bożym „ramieniem”, które wypełnia Jego wolę i cel. Jest także wielkim „pasterzem”, który będzie karmił małe stadko Ojca duchowym pokarmem oraz prowadził po wąskiej ścieżce. W czasie obecnego wieku Ewangelii, wzywa owce do jednej zagrody i z łagodnością prowadzi je w chrześcijańskiej wędrownie.

Prorok Izajasz powiedział także, że Pan Bóg będzie dodawał siły dla omdlałych serc: *„Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pacholeta potykają się i upadają, lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.” (Iz.40:28-31).*

Również psalmista Dawid wspomina o obietnicy, że Pan Bóg będzie ożywiał utrapionych i skruszonych. Pisze: *„Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, A ducha prawego odnow we mnie! Nie odrzucaj mnie od oblicza swego I nie odbieraj mi swego Ducha świętego! Przywróć mi radość z wybawienia twego I wesprzyj mnie duchem ochoczym!” (Ps.51:12-14).* Ćwiczenie prawego ducha polega na tym, by uświadomić sobie wpływ, jaki ma umysł nad ciałem. Odnowienie umysłu ma być odświeżeniem procesu myślenia Nowych Stworzeń w Chrystusie Jezusie.

Psalmista Dawid następnie mówi: *„Panie! Otwórz wargi moje, A usta moje głosić będą chwałę twoją! Albowiem ofiar nie żądasz, A całopalenia, choćbym ci je dał, nie zechcesz przyjąć. Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, Sercem skruszonym i zgłębionym nie wzgardzisz, Boże. Zechciej w łasce swej dobrze czynić Syjonowi, Odbuduj mury Jeruzalemu! Wtedy przyjmiesz prawe ofiary, Ofiary ogniowe i całopalenia, Wtedy ofiarują cielce na ołtarzu twoim.” (w.17-21).* „Prawymi ofiarami” są serca skruszone oraz bogate w świętość i pachnące łaską.

NAJWIĘKSZE BOŻE BŁOGOSŁAWIENSTWO

Gdy nasz Pan w pokorze przedstawił siebie Ojcu jako zupełną ofiarę, by wypełniać Jego wolę, został ochrzczony w rzece Jordan przez Jana Chrzciciela, a wydarzenie to zanotował ewangelista Mateusz (Mat.3:13-17). Po zanurzeniu w wodzie, czytamy, że *„A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosy, i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębicy i spoczął na nim. I oto rozległ się głos z nieba: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem.”* (w.16-17).

Po otrzymaniu Ducha Świętego z wysokości i usłyszeniu cudownych słów Ojca: *„Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem”*, nasz Pan został zapewniony o przyjęciu przez Ojca i Jego trosce. Następnie przebywał na pustyni, gdzie pościł przez czterdzieści dni i nocy i gdzie kusił go diabeł. *„Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przystąpili i służyli mu.”* (Mat.4:11).

WIELKIE ŚWIATŁO

Czytamy z zapisu biblijnego: *„A gdy Jezus usłyszał, że Jana uwięziono, usunął się do Galilei. I opuściwszy Nazaret, przyszedł i zamieszkał w Kafarnaum, nad morzem, na pograniczu krain Zebulona i Naftalego, aby się wypełniło, co było powiedziane przez proroka Izajasza, mówiącego: Ziemia Zebulona i ziemia Naftalego, wzdłuż drogi morskiej, Zajordanie, Galilea pogan, lud, pogrążony w mroku, ujrzał światłość wielką, i tym, którzy siedzieli w krainie i cieniu śmierci, rozblęła jasność. Odtąd począł Jezus kazać i mówić: Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios.”* (w.12-17).

W czasie, gdy nasz Pan przebywał na ziemi, nauczał swych wiernych uczniów, używając symboli i mowy proroczej. Na początku swej działalności, Pan Jezus, po męczącym dniu nauczania rzesz, oddalał się w miejsce, gdzie mógł przebywać tylko z uczniami. W pierwszym przesłaniu mówił im o cichych i pokornych sercem, którzy odpowiedzą na jego naukę. Święty Mateusz zapisał to wydarzenie w swej ewangelii, co potwierdza ostateczny plan i zamierzenie Ojca Niebieskiego, by podnieść skruszonych i utrapionych.

WSPANIAŁE SŁOWA ŻYCIA

Czytamy: „*Tedy Jezus, widząc tłumy, wstąpił na górę. A gdy usiadł, przystąpili do niego jego uczniowie. I otworzywszy usta swoje, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebios.*” (Mat.5:1-3). Te wspaniałe słowa życia mówiły o wiecznej ochronie uczniów. Potencjalnie byli członkami przyszłego „Królestwa Niebios”, a Pan Jezus zwrócił uwagę na usposobienie, które pomoże im uczynić ich powołanie i wybranie pewnym oraz mówił, jak uzyskać wielką nagrodę wysokiego powołania. „Utrapieni w duchu” chętnie poddają się Boskiej woli i podporządkowują się zasadom wszechmądrych i kochającego Ojca Niebieskiego.

Pan Jezus użył słowa „błogosławieni”, by wskazać stałą troskę i radość, jaką poświęceni chrześcijanie doświadczają, gdy nabywają cech na podobieństwo charakteru naszego miłującego Ojca. To „błogosławiona nadzieja” wysokiego powołania w Chrystusie Jezusie, o której apostoł Paweł pisał w liście do Tytusa. „*Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźmieliśmy, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa,*” (Tyt.2:11-13).

POCIECHA DLA SMUTNYCH

Pan Jezus powiedział do uczniów: „*Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni*” (Mat.5:4). Swe słowa kierował do tych, którzy się smucili, zwłaszcza w duchu. „Pocieszyć” oznacza przynieść uspokojenie, zadowolenie. Takim duchem odznaczają się osoby o współczującej naturze, którzy odczuwają żal i smutek, gdy inni cierpią.

Ta wyróżniająca cecha charakteru szczególnie odznaczała naszego Pana. „*Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na Niego. Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. Lecz*

on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.” (Iz.53:3-5).

Pan Jezus nosił nasze choroby i wziął na siebie nasze cierpienia. Jego serce okazało to piękne usposobienie również przy grobie Łazarza. Pan wówczas zapłakał z racji swej głęboko współczującej natury. Gdy chodzimy w nowości żywota po wąskiej ścieżce, starajmy się do Niego upodabniać.

OBIETNICA DLA CICHYCH

Pan Jezus zwrócił uczniom uwagę, jak istotne jest posiadanie cichego ducha. Powiedział: *„Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię”* (Mat.5:5). Ta cecha charakteru wskazuje na łagodne i delikatne usposobienie. Taki ktoś nie daje się łatwo sprowokować czy zirytować, ale znosi krzywdę i podrażnienie. Nasz Pan jest tego najlepszym przykładem i dobrze czynimy, gdy przyjmujemy jego zachętę: *„Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.”* (Mat.11:29).

Cichy i łagodny duch chętnie przyjmuje lekcje i jest bardziej skory poddawać się woli Bożej. *„Albo czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie chce On mieć tylko dla siebie ducha, któremu dał w nas mieszkanie? Owszem, większą jeszcze okazuje łaskę, gdyż mówi: Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje. Przeto poddajcie się Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was.”* (Jak.4:5-7).

NAPEŁNIENI DUCHEM

Kolejna lekcja naszego Pana brzmi: *„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni”* (Mat.5:6). Jest tu mowa o pokornej osobowości, która pragnie Prawdy i sprawiedliwości oraz chce, by Pan ją uczył. Skupia się wokół rosnącej wiary i pragnienia, by podobać się miłującemu Ojcu Niebieskiemu. *„Jak jeleń pragnie wód płynących, Tak dusza moja pragnie ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego. Kiedyż przyjdę i ukażę się przed obliczem Boga?”* (Ps.42:2-3). Tacy z pewnością będą „nasyceni”, jak zapowiedział Mistrz. *„Pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego.”* (Hebr.5:14).

DOSTĘPUJĄC MIŁOSIERDZIA

Kolejnym z pożądanych dla ludu Bożego przymiotów jest miłosierdzie. Jest to chrześcijańska zasada, o której Pan Jezus mówił: *„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”* (Mat.5:7). Te słowa odnoszą się do tych, którzy widzą potrzebę Bożego miłosierdzia w ich życiu. Pan Bóg rozleje na nas tyle swej łaski, na ile będziemy chętni okazywać miłosierdzie i szczodrość innym. Szczodre i miłujące serce żyje bliżej Boga i Jego zasad sprawiedliwości.

NADZIEJA DLA CZYSTYCH

Nikt z ludu Bożego nie może się spodziewać, żeby jego postępowanie, myśli i słowa były zupełnie doskonałe, ale nasz miłujący Ojciec patrzy na intencje naszych serc. Ci, którzy posiadają szczerę i czyste serca wypełnione duchem miłości i świętości, szczególnie podobają się Ojcu. Dlatego nasz Pan nauczał: *„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”* (Mat.5:8).

Obietnica brzmi, że ci, którzy posiadają tę chrześcijańską cechę charakteru, będą oglądać Boga. Dlatego czytamy: *„Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty.”* (1 Jan 3:1-3).

DZIECI BOŻE

Pan Jezus był bez wątpienia mężem czyniącym pokój. Na początku swej misji nauczał uczniów: *„Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani”* (Mat.5:9). Gdy dzieła Ojca dobiegały końca i gdy Pan Jezus miał opuścić swych naśladowców, nasz Mistrz powiedział: *„Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie tak jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka”* (Jan 14:27).

Pokój czyniący będą nazwani „dziećmi Boga”. Bóg wzywa ich ze skażonego grzechem świata i prowadzi swoim Duchem, by mogli doskonalić się w sprawiedliwości. *„Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi.”*(Rzym.8:12-14) *„Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana,”* (Hebr.12:14).

KONIECZNA PRÓBA

Gdy Pan Jezus kończył swe nauczanie, dodał: *„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.”* (Mat.5:10-12).

Pan Jezus był obrzucany oszczerstwami za to, że okazywał wierność Panu Bogu oraz zasadom Prawdy i sprawiedliwości. Powinniśmy uważać za przywilej udział w Jego cierpieniach. *„Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu, ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili. Błogosławieni jesteście, jeśli was znieważają dla imienia Chrystusowego, gdyż Duch chwały, Duch Boży, spoczywa na was.”* (1 Piotr 4:12-14).

NIEWIELU MĄDRYCH I WYSOKIEGO RODU

Ostateczny plan pojednania rodziny ludzkiej wydaje się głupstwem dla ludzkiego umysłu. Apostoł mówi: *„Bo głupstwo Boże jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie. Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu,”* (1 Kor.1:25-26).

W czasie obecnego wieku Ewangelii Pan Bóg poszukuje tych, którzy nic nie znaczą w oczach świata – cichych i pokornych, którzy chcą się od Niego

uczyć i których umysły są przekształcone na wzór Jego umiłowanego Syna. Święty Jakub mówi: „*Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecanych tym, którzy go miłują?*” (Jak.2:5).

SŁABE ZAWSTYDZA MĄDRE

Apostoł Paweł w swym liście do zboru w Koryncie następnie ogłasza: „*Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne, i to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, aby żaden człowiek nie chełpił się przed obliczem Bożym. Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił.*” (1 Kor.27-31).

Moc Prawdy w rękach najśłabszych członków ludu Bożego zawstydza mądrych tego świata. Ukraca dumę i próżną chwałę ludzi. „*Myśmy głupi dla Chrystusa, a wyście rozumni w Chrystusie; myśmy słabi, a wyście mocni; wy jesteście szanowani, a my w pogardzie.*” (1 Kor.4:10). Ofiarowane dzieci Boże, które starają się uczynić powołanie i wybranie pewnym, uważani są za głupich ze względu na Chrystusa.

Utrapieni i pokornego serca będą mieć udział z Jezusem Chrystusem w błogosławieniu całego rodzaju ludzkiego w przyszłym królestwie Chrystusowym. „*Powiadam bowiem każdemu spośród was, mocą danej mi łaski, by nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił.*” (Rzym.12:3).